Demokrata Polski wychodzi cztery razy na miesiąc. Prenumerata na ćwierć roku czyli na 12ście półarkuszy, wynosi franków trzy.

DEMOKRATA POLSKI.

Adres Redakcyi à M. Thomas Krzyżanowski, 5, rue de Touraine St Germain, à Paris. Prenumeratę można także przesyłać do Centralizacyi pod adresem à M. Stacherski, 18, rue de Tournelles à Versailles Seine et Oise).

Dnia 7 sierpnia 1847.

SPRAWA WIĘŹNIÓW POZNAŃSKICH.

(*Ciąg dalszy.*)

W poprzednich dwóch numerach wykazaliśmy jak prokurator przedstawił zasady, środki, cele, organizacyę Towarzystwa Demokratycznego Polskiego w Emigracyi, a następnie jego prace w kraju przedsiębrane na drodze wywołania powstania, teraz przystępujemy do przedstawienia tego co Prokurator podaje o usiłowaniach Towarzystwa, ku zaopatrzeniu w potrzebne materyały i zorganizowaniu powstania.

« Największą, mówi on, z pomiędzy przeszkód z któremi Centralizacya nieustannie walczyła, był brak pieniędzy; — składki z pojedynczych części dawnéj polski rzadko wpływały, bo wydawano wiele na miejscowe potrzeby, bliżéj obchodzące a niżeli ambaras Centralizacyi; — główny jéj dochód stanowiły ciągle składki członków Towarzystwa w Emigracyi; — te, pokrywały połowę a nawet dwie trzecie części kosztów uwiadomień, expedycyj, wysyłań emissaryuszów, wyrabiania paszportów, kształcenia officerów, inżynierów, artyllerzystów i inne podobne wydatki.

« Za powrotem Mierosławskiego do Versailles, Centralizacya największego doznawała braku funduszów; przez osobiste ofiary niektórych członków Towarzystwa w Emigracyi, zdołano tylko przedłużyć kredyt wierzycieli. Postanowiono jeszcze raz odwołać się do dobrych chęci i zamożności prowincyj dawnéj Polski, i w tym jedynym celu wysłano Jana Alcyatę w Poznańskie.

Stosownie do ułożonego planu, przed wybuchnieniem powstania, i nim w skutku takowego kommunikacya między Emigracyą a powstającemi prowincyami przerwaną zostanie, trzeba było wysłać nietylko officerów, regulaminy i rzemieślników wojskowych, ale chciała jeszcze Centralizacya nakupić we Francyi i w Anglii broni, aby jéj dostarczyć najrychléj i najwięcéj, na miejsce rozpoczętéj wojny. Uważano wprawdzie za główną broń dla powstańców kosy i piki; miano zamiar, zaraz po wybuchnieniu powstania zebrać jak największą ilość kos, zębów bronowych, wideł i t. p. gospodarskich narzędzi i przerobić je na broń; liczono także na to, że w Poznańskiém, w zachodnich Prussach i zachodnich województwach Królestwa Polskiego, znajduje się czterdzieści pięć tysięcy strzelby myśliwskiéj, któréj zaraz można użyć, a piętnaście tysięcy zgromadzić — Centralizacya, wszakże wszystko to uważała jeszcze za niedostateczne i poruczyła zakupienie broni we Francyi i Anglii. Brakowało tylko pieniędzy. »

« Alcyato obiecał 10,000 talarów z poznańskiego; ale to nie stanowiło jeszcze i trzeciéj części tego co było potrzebném Centralizacyi do uskutecznienia swych planów; a i to nie wpłynęło w całości, gdyż nadesłano tylko małoznaczące kwoty, zaledwie wystarczające na bieżące wydatki i na wysłanie officerów. »

« Jednocześnie wysłała Centralizacya ajentów pomiędzy ludy słowiańskie będące pod panowaniem Austryi, jakoteż do Saxoni i na Szląsk, w celu obudzania współczucia dla sprawy polskiéj. Było wprawdzie zamiarem Centralizacyi trzymać się ściśle raz przyjętéj zasady: że Polska liczyć powinna tylko na własne siły; — starała się jednak zbadać moralne usposobienie innych ludów i chciała zawiązać stosunki, aby za pośrednictwem dzienników ożywiać współczucie dla Polski. »

« W tym samym czasie, kiedy się w Versailles zajmowano gorliwie, wyrabianiem paszportów dla naczelników z Emigracyi, obsadzeniem miejsc dowodzców, wydoskonalaniem ich w teoretycznych wiadomościach, i obznajmianiem różnych naczelników z ich obowiązkami, — w Księstwie Poznańskiém pogorszało się położenie sprzysiężenia, z powodu wynikłych tam sporów. Główny komitet Poznański zostający pod kierunkiem Centralizacyi napróżno usiłował powściągnąć niecierpliwość i przesadzoną gorliwość związku Stefańskiego. Jeszcze w lecie 1845 przy wystąpieniu protestanckiego kaznodziei Czerskiego objawiła się niespokojność; — wkrótce potém Stefański posunął się tak daleko, iż zwołał do Torunia umocowanych z pojedynczych części dawnéj Polski, w celu zadecydowania rychłego, hazardownego wybuchu z wyłączeniem Centralizacyi i Komitetu Poznańskiego. Przeszkodziło temu wprawdzie uwięzienie w listopadzie Stefańskiego, Lipińskiego i wielu ich zwolenników z klassy rzemieślniczéj, ale właśnie przybyli do Poznania Wiesiołowski z Galicyi, Ludwik Gorzkowski i Lissowski z Krakowa, którzy zaskarżyli komitet o spóźnianie; przyłączyło się do nich z Poznańskiego wielu członków Towarzystwa Demokratycznego. Wybrano więc nowy komitet do którego, w celu połączenia w jedną całość wszystkich odłamów przyjęto jednego ze związkowych Stefańskiego. O tém wszystkiém Heltman i Alcyato donieśli Centralizacyi. Heltman zdążał do wybuchu, jako jedynego środka, zdolnego zapobiedz powszechnemu odkryciu i żądał aby Mierosławski przybył do Poznania dla objęcia kierunku. Pomiędzy członkami Centralizacyi sam tylko Jakubowski był za dłuższém jeszcze zwlekaniem i w skutku tego wyszedł z Centralizacyi. Przywołano Heltmana; — postanowiono wysłać Mierosławskiego w Poznańskie udzielając mu pełnomocnictwo do porozumienia się z wysłanymi z prowincyj dawnéj Polski, względem osób które mają być powołane

do rządu rewolucyjnego w chwili wybuchu powstania, do wprowadzenia do rządu dwóch członków głównego związku jako reprezentantów Emigracyi, oraz Liebelta z Poznańskiego a Wiesiołowskiego lub Wiśniowskiego z Galicyi, zostawiając mu ostateczne rozstrzygnienie na miejscu, co do powołania reprezentantów z innych prowincyj. Pod względem działań wojskowych udzielono mu nie ograniczone pełnomocnictwo w zakresie jednak ogólnego planu. On sam miał objąć dowództwo pierwszych zaciągów w Wielkiém Księstwie Poznańskiém. Przeznaczono jeszcze niektórych dowódzców, — innych miał Mierosławski wyznaczyć. Wszelako, wszystkie te nominacye były tylko tymczasowe; stanowczo zaś, mianowicie naczelnego wodza, miał mianować dopiero Rząd Narodowy, w chwili zgromadzenia się pojedynczych oddziałów wojska w Królestwie Polskiém. Wyjechał Mierosławski i 31 grudnia 1845 przybył do Poznania; zminął się z Heltmanem który dopiero co Poznań opuścił. W Poznańskiém właśnie wtenczas zajmowano się powszechnie przysposobieniem do powstania. »

W tém miejscu Prokurator zastanawia się nad czynnościami wymienionych przez niego szczegółowych komitetów, oświadczając iż dokładnie początku ich nastania oznaczyć nie można; — podaje jednak za pewne, istnienie w r. 1843 komitetu funduszów; — przytacza jego odezwę zachęcającą do składek na potrzeby usiłowań Emigracyi; powiada że Liebelt od r. 1843, pięć do sześciu tysięcy talarów odesłał do Versailles. Daléj wspomniawszy o komitetach prowincyonalnych wojskowych i statystycznych, powiada że postanowiono utworzyć komitet naczelny z rozciąglejszą władzą: « Wybór osób do tego komitetu, mówi prokurator, odbył się w Poznaniu 1845 r. w listopadzie. Na członków jego zostali wybrani z Poznańskiego Liebelt, Guttry, Kosiński i Essman, z Galicyi Wiesiołowski, z Królestwa Polskiego Władysław Dzwonkowski, z Emigracyi Mierosławski. Obok tych wymienionych komitetów, istniały jeszcze w Wielkiém Księstwie Poznańskiém różne stowarzyszenia, które w części upoważnione przez rząd, na pozór miały zupełnie niewinne cele, ale rzeczywiście używane były, do wzbudzania i ożywiania ducha narodowego, nieprzyjaznego rządowi pruskiemu i ludności niemieckiéj, do upowszechniania demokratyczno-rewolucyjnych zasad, a tém samém do przysposobienia powstania. Pominąwszy związki uczniów szkół w Chełmnie i Chojnicy zasługują na wspomnienie: czytelnie, stowarzyszenia rolnicze, kassyno Polskiego Towarzystwa, stowarzyszenia wsparcia, myśliwstwa i Jockeys-klub. Tym to sposobem w Wielkiém Księstwie Poznańskiém związek rewolucyonistów coraz bardziéj wzmagał się. Przestrzegano zachowanie najściśléj tajemnicy; dlatego też pojedynczym członkom nie była znaną organizacya całego sprzysiężenia; — nie wiedzieli nawet nazwisk głównie kierujących, i znosili się z nimi tylko za pośrednictwem tego, który ich przyjął do związku lub był obecny przyjęciu. »

Tu nadmieniwszy o usilności w przysposabianiu broni, amunicyi i innych zapasów wojskowych, tudzież o sposobie korrespondowania związkowych utrzymuje prokurator że « W jesieni 1845 r. i na początku 1846 w Poznaniu i w Berlinie zakupiono znaczną ilość broni i amunicyi. »

« Z przedstawień sprzysiężonych na miejscu będących, mówi dajéj prokurator: przekonał się Mierosławski że już dłużéj powstania odwłóczyć nie można; że teraz jedynie o to idzie, aby go zrobić jak najskuteczniejszém. Wysławszy do Versailles za pośrednictwem Liebelta 2,100 tal. aby ułatwić przybycie 10 officerów i przysłanie 1,000 eksemplarzy regulaminu wojskowego, zajął się utworzeniem Rządu Narodowego.

« W skutku życzeń związkowych z części dawnéj Polski pod panowaniem Rossyi i Austryi zostających, Kraków został oznaczony na miejsce pobytu Rządu Narodowego — bo tam pełnomocnicy poiedynczych prowincyj najłatwiéj zebrać się mogli.

« Zgromadziwszy się sprzysiężeni na miejscu będący, wybrali na członka rządu Liebelta. Na tém samém posiedzeniu wydano Mierosławskiemu pełnomocnictwo, czyli list wierzytelny poświadczający, że demokraci Ks. Poznańskiego zgodzili się na wszystkie jego rozporządzenia i plany dotyczące powstania, a to w celu zapobieżenia sprzeciwianiu się, jeżeliby go doznał Mierosławski jako pełnomocnik Centralizacyi. To pełnomocnictwo sympatycznym atramentem napisane na małéj karteczce, przez trzech lub czterech obecnych podpisane, oddano Kosińskiemu który miał Mierosławskiemu towarzyszyć do Krakowa. Miasto to było wyznaczone na miejsce zebrania się pełnomocników z Galicyi i z Mało-Rusi. — Pośpieszył więc tam Mierosławski kiedy mu w Poznaniu przyrzeczono, że za powrotem swoim zastanie zebrane brakujące jeszcze wiadomości statystyczne, zgromadzone potrzebne fundusze, utworzone władze obwodowe i gminne, sprowadzonych z emigracyi officerów i regulaminy, każdego ze związkowych zaopatrzonego w kilka fuzyi i w proch, nakoniec wszelkie przysposobienia koniecznie potrzebne do przerobienia kilku tysięcy kos i do okucia znacznéj ilości pik. Przybywszy do Krakowa Mierosławski najpierwej widział się z Lissowskim, który będąc wysłany z wezwaniem o przybycie pełnomocników z Królestwa Polskiego, oświadczył, że ci zdecydowanie chwili powstania zostawiają pełnomocnikom innych prowincyj i że początkowanie powstania nie może mieć miejsca w Królestwie, ale że za pierwszém dostrzeżeniem kolumn z prowincyj Austryacko i Prusko-Polskich, powstanie cała Polska pod panowaniem Rossyi.

« Nareszcie zjawili się oczekiwani naczelnicy z Galicyi w Krakowie. Cztery odbyto posiedzenia na których nikt przeciwko pełnomocnictwu Mierosławskiego nie odezwał się; — dnia 18 stycznia przystąpiono do wyborów członków Rządu Narodowego, i wybrano: Alcyatę z Emigracyi, Liebelta z Polski pod panowaniem Pruss, Wiesiołowskiego z Galicyi, Gorzkowskiego z Krakowa, Heltmana przeznaczono na sekretarza. Rząd miał się zawiązać za przybyciem do Krakowa Alcyaty i Liebelta, i zaraz przybrać członka z Królestwa Polskiego, zostawując miejsca dla pełnomocników Litwy i Mało-Rusi. Postanowiono oraz że do ukończenia rewolucyi zawieszone zostaną: udział narodu w stanowieniu praw i w publicznym zarządzie, jak niemniéj prawo stowarzyszania się i wolności druku. Termin powstania na dzień 21 lutego naznaczono. »

Tu opisuje prokurator zatrudnienia Mierosławskiego w Krakowie, a mianowicie że udzielał szczegółowe obja-

śnienia co do planu powstania i wydanéj instrukcyi, która jest zamieszczoną w dodatku do Aktu zaskarżenia; — daléj powiada że na miejsce Wiesiołowskiego powołano do rządu Tyssowskiego, a Wiesiołowskiemu jako mającemu znaczny wpływ na szlachtę, poruczono rządy Galicyi; że zażądano 20 oficerów z Emigracyi i tysiąc exemplarzy regulaminu; że Bobrowski obiecał dostarczyć potrzebnych na to funduszów; że tymczasem przesłano do Versailles około 12,000 fr.; że w skutku uczynionego z Krakowa wezwania, Alcyato, Heltman i Wysocki wyjechali z Versailles, a na miejscu Centralizacyi została wyznaczona Komissya.

Wracając do działań w Poznańskiém powiada prokurator, że tam sprzysiężeni przez ten czas nie byli bezczynnymi; że Mierosławski powróciwszy 28 stycznia ciągle zatrudniał się uorganizowaniem powstania wojskowo i administracyjnie. « Z Litwy, mówi prokurator, wrócili również wysłani tam przez Heltmana emissaryusze: Rohr i Słomczewski, z tém zapewnieniem, że jak tylko powstanie Galicya i Księstwo Poznańskie, Litwa nie będzie się ociągać, ale jak w roku 1831 pójdzie za przykładem prowincyj zachodnich. Przybył i Alcyato do Poznania — zapewnił o rychłém przybyciu innych członków Centralizacyi i żądanych oficerów; pojechał do Krakowa z proklamacyą, zdaje się, przez Liebelta ułożoną. Wypadało więc wprowadzić w wykonanie ułożone plany wojskowe.

« Główny plan który Mierosławski w grubszych skreślił zarysach na znalezionéj u Wład. Łąckiego karcie dawnéj Polski był następujący: Korzystając z przerażenia i z chwilowéj niepewności w działaniu, jakieby naturalnie nastąpić musiały w rządach przez jednoczesne wybuchnienie powstania we wszystkich częściach dawnéj Polski, powstańcy będą się koncentrować niespodzianie w pewnych punktach zbioru, które są wyznaczone jak następuje:

« 1. Dla Poznańskiego: Buk, Pleszów i Rogowo;

« 2. Dla Pruss: Chełmno, Toruń i Gąbin;

« 3. Dla Górnego-Szląska: Tost pod Koźlem;

« 4. Dla Krakowa i Galicyi: Lwów, Kraków i Nowe-Miasto nad Wisłą;

« 5. Dla Podola i Wołynia: Konstantynów, Zwiahel (Nowogrod-Wołyński) i Korzec;

« 6. Dla Litwy i Żmudzi: Mińsk, Wilno i Rosienie.

« Następnie połączyć się mają:

« 1. Korpusy z Wielkiego Księztwa Poznańskiego, Chełmna i Torunia pod Kołem;

« 2. Korpusy ze Szląska-Wyższego i Królestwa Polskiego pod Częstochową;

« 3. Korpusy z pod Krakowa i Nowego-Miasta pod Małogoszczem;

« 4. Korpusy z pod Lwowa, Konstantynowa, Zwiahla i Korca pod Kowlem;

« 5. Korpusy z pod Gombina i Rosień pod Kownem; całkowity zaś zebrany korpus pod Kownem połączy się z Wileńskim pod Grodnem, a ta cała tak z trzech stron spłyniona siła, złączy się z powstańcami Mińska pod Słonimem.

« Te rozmaite oddziały miały następnie ciągnąć ku Piotrkowu i Rownu, i sformować się we dwie armje: zachodnią, obejmującą korpusy z Wielko-Polski, Krakowa i Galicyi; i wschodnią, złożoną z korpusów Mało-Rossyi i Litwy.

« Obie armie posuną się ruchem zaczepnym ku Iwangrodowi, dla wzięcia téj nieukończonéj jeszcze twierdzy. Jeśliby uderzenie to nie udało się, oba korpusy zwrócą się ku granicom Galicyi, dla ściągnienia tam do siebie sił nowych.

« Ten plan ogólny, który Mierosławski i w Krakowie z tamecznymi wojskowymi roztrząsał, był dokładniéj objaśniony wyznaczonym dowódzcom dla Królestwa Polskiego, Litwy, Żmudzi, Pruss zachodnich i Poznania.

« Dowództwo w Królestwie Polskiém miał powierzone Bronisław Dąbrowski; na Żmudzi Magdziński; na Litwie Rohr; w Prussach zachodnich pułkownik Biesiekierski, kiedy tymczasem dowództwo w Poznańskiém Mierosławski sobie zachował.

« Instrukcye tych dowódzców były następujące:

« Magdziński zbierze wszystkie siły z Szawlów, Telszów i Rosień na Żmudzi, oraz z Pruss wschodnich; z połączonemi oddziałami pociągnie pod Kowno dla opanowania tego miasta; następnie zaś uda się przez województwo Augustowskie naprzeciw korpusu powstańców przez Dąbrowskiego zebranego. Gdyby się zajęcie Kowna nie udało, wówczas Magdziński poprowadzi swój korpus przez niższy Niemen dla połączenia się z Dąbrowskim.

« Rohr ściągnie na Litwie wszystkie siły pomiędzy Szczarą i Bugiem, połączy się jak można najprędzéj z powstaniem Augustowskiém i Podlaskiém, i pociągnie ku niższemu Bugowi, dla oddania się w tém miejscu pod rozkazy Dąbrowskiego.

« Dąbrowski zgromadzi pod Siedlcami wszystkich powstańców jakich tylko będzie mógł zebrać, połączy się nad rzeką Nurzec, niedaleko od Buga, z kolumnami ze Żmudzi i Litwy ciągnącemi, i uda się z tą wschodnią armją ku Iwangorodowi. Tutaj połączy się z powstańcami lewego brzegu Wisły, to jest z armią wschodnią.

« Biesiekierski zgromadzi wszystkie oddziały z Pruss zachodnich nad Drwęcą, przejdzie tę rzekę, pomaszeruje przez województwo Płockie, przeprawi się przez Wisłę pod Dobrzyniem, i złączy się pod Kołem z kolumnami od Rogowa i Pleszowa ciągnącemi. Jeśliby się ruch ten nie udał, wówczas Biesiekierski uorganizuje w województwie Płockiém wojnę odporną. Dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego przeznaczone są, jak to już wyżéj powiedziano, trzy punkta zbioru powstańców: Buk, Rogowo i Pleszów. Wszyscy powstańcy z zachodnich obwodów Miedzychodskiego, Międzyrzeckiego, Wolsztyńskiego, Wschowskiego, Kościańskiego, Bukoskiego, Szamotulskiego i Poznańskiego, zbierać się mają za jeziorami Słupia i Niepruszczowo pod Bukiem. Dowództwo nad niemi obejmie oficer z Emigracyi.

« Przednia straż złożona z mieszkańców Poznania i okolic dwóch do półtrzeciéj mili dokoła, pod dowództwem Feliksa Białoskurskiego, Aleksandra Ponińskiego i Białkowskiego starać się będzie twierdzę Poznańską opanować. W tym celu, powstańcy z Poznania, w cztery oddziały zebrani i przez czterech dowódzców prowadzeni, uderzyć mają na twierdzę, na szopę artylleryi, na stajnie huzarskie i na mieszkania znakomitszych cywilnych i wojskowych urzędników. Gdyby się przedłużył bój uliczny i barrykadowy, na ówczas powstańcy z oko-

lic, którzy korzystając z ciemności nocy, zebraliby się jako korpus odwodowy w pobliskości miasta, wpadną do niego. Gdyby się to wszystko nie udało, wówczas attakujący cofną się ku Bukowi i tam przez miejscowych dowódców do rozmaitych oddziałów zgromadzonéj siły poprzydzielani zostaną. W takim przypadku wszystkie powsta nia okręgu zachodniego tworzyć będą korpus rezerwowy Wielko-Polski, który w okolicach Szremu i Oborników ściągnie do siebie drugie zaciągi wschodniego okręgu. Po zajęciu obu tych miast i staranném ich obwarowaniu, oraz po urządzeniu przepraw na Warcie dla przejścia téj rzeki, korpus odwodowy potrójne będzie miał przeznaczenie :

« 1. Bronić przystępu do Poznania nadciągającym oddziałom wojsk posiłkowych i takowe pojedynczo rozbijać;

« 2. Utrzymywać przez Oborniki i Szrem kommunikacye z czynnym korpusem na prawym brzegu Warty, oraz bronić obu tych miast. Pierwsze z nich będzie siedliskiem władz rządowych Wielkiego Księstwa ; z drugiego naczelny dowódzca udzielać będzie rozkazy na oba brzegi Warty;

« 3. Korpus rezerwowy będzie usiłował uderzać na załogę Poznania, dopókiby wojska pruskie z Pomeranii i Szląska nie nadciągnęły. Za ukazaniem się tychże uderzy na nie całą siłą. Gdyby się te natarcia nie udały, wówczas korpus rezerwowy przejdzie pod Szremem lub Obornikami Wartę, dla złączenia się na prawym jéj brzegu z korpusem czynnym.

« Gdyby zaś opanowanie miasta i twierdzy Poznania udało się za pierwszém uderzeniem, wówczas pierwszy zaciąg zachodniego okręgu należeć będzie do czynnego korpusu, dla wzmocnienia którego z Buku i Poznania do Pyzdry pociągnie. Tutaj na spływie Prosny i Warty założony zostanie obóz oszańcowany. Drugi zaciąg, ze wszystkich części Wielkiego Księstwa zbierze się przeto około Poznania, tam się obwaruje i bronić będzie prowincyi od napadu Pruskiego. Gdyby wszelako przeważnéj sile ustąpić musiano, wówczas z Księstwa Poznańskiego pociągnie ku korpusowi czynnemu i z tymże się połączy.

« Pierwsze zaciągi z obwodów Pleszowskiego, Odolanowskiego, Ostrzeszowskiego, Krotoszyńskiego i Krobskiego, zbiorą się pod dowództwo Appolinarego Kurnatowskiego w Pleszowie i sformują się w kolumnę marszową. Dla zakrycia téj operacyi, zrobiony będzie fałszywy attak na szwadrony w Ostrowie stojące, — Kurnatowski zaś wkroczy w Województwo Kaliskie, starać się będzie miasto Kalisz zająć, i zwrócić się, czy to się uda lub nie, przez Pyzdry albo Turek do Konina, niedaleko od Koła, aby się tu z kolumną z Rogowa przybyłą złączyć. Jeśliby tego wojska rossyjskie uskutecznić nie dozwoliły, wówczas połączą się kolumny, Pleszewa i Rogowa niedaleko Pyzdr przy spływie Prosny z Wartą.

« W Rogowie pomiędzy jeziorami przy źródłach rzeki Wełny, zgromadzą się pod rozkazy Mierosławskiego oddziały obwodów : Inowrocławskiego, Bydgoskiego, Szubińskiego, Wyrzyskiego, Chondzieszyńskiego, Czarnkowskiego, Obornickiego, Wągrowskiego, Gnieźnieńskiego, Srzodzkiego, Szremskiego, Wrześniowskiego, Mogielnickiego.

« Dla odwrócenia uwagi dowódzców wojskowych od tego poruszenia i dla zasłonienia tegoż, oraz dla opanowania jednocześnie niektórych składów broni, wykonać mają częścią prawdziwe, częścią fałszywe attaki : Stanisław Sadowski na Bydgoszcz, Albin Malczewski na szwadrony stojące w Inowrocławiu, Gniewkowie i Glinkach, Adolf Malczewski na Gniezno, a nakoniec Hr. Ignacy Biniński na Piłę.

« Skoro powstańcy wszystkich obwodów zbiorą się pod Rogowem, wówczas Mierosławski po cztero lub pięciodniowém wyćwiczeniu ich, wkroczy do królestwa polskiego.

« Kierownicy spisku zwrócili przy tém uwagę na Szląsk Górny. Szło im o podniecenie w téj prowincyi powstania, któreby zatrudniło wojska pruskie i nie dozwoliło im posunąć się z téj strony przeciw powstańcom w królestwie, a mianowicie w Krakowie. W tym celu chcieli oni użyć podnieconych przez wystąpienia Rongego poruszeń między katolicką ludnością i jéj fanatyzmu religijnego, tworząc związki pomiędzy księżmi katolickiemi. Czynione jednakże w tym zamiarze usiłowania, żadnego nie osiągnęły skutku. »

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA

Sprawa więźniów Poznańskich rozpoczęła się 2go b. m. Dzienniki Niemieckie ogłosiły relacyę z pierwszego posiedzedzenia ; — podajemy ją tu w krótkości. Przed 6tą z rana tłum ludu ciśnie się do bramy więzienia. Nazewnątrz stoją żołnierze i żandarmy. Zaledwo drzwi zostały otwarte wnet publiczność zapełniła całą Izbę posiedzeń. Naprzeciw drzwi stoi bióro sądowe, na lewo trzy krzesła : jedno dla pisarza, dwa dla tłumaczów. Na prawo, krzesła dla Prokuratora i jego zastępców. Oskarżeni zajmują pięć ławek ustawionych w półkole. Resztę ławek jest przeznaczonych dla świadków. Adwokaci w liczbie dwudziestu zajmują miejsca za dwoma długiemi stołami. Prezyduje P. Koch. Trybunał składa się z 7 sędziów i kilku assessorów. P. Wentzel zajmuje miejsce Prokuratora. Oskarżeni są w liczbie 251. Prawie wszyscy ubrani czarno. Księża w swoich sukniach. Jeden z oskarżonych, Sokolnicki starzec z białą brodą, ubrany po staropolsku. Obok ludzi sędziwych widać młodzież i wieśniaków ubranych po Wielkopolsku. Wielu z nich wita się i ściska. Wszystkich postawa milcząca, surowa. — Mierosławski zajmuje koniec ławki. Spokojny, wszystkich oczy zwraca na siębie. Tłumacze wykonywają przysięgę. Pisarz czyta akt zaskarżenia — na tém kończy się posiedzenie sądu. Znajdowali się na niém między innymi : PP. Einhorn i Gollermann ministrowie, jakoteż sekretarze z poselstw francuzkiego i angielskiego.

— Od granic Galicyjskich d. 18 lipca. Nowy gubernator Galicyi Stadion przejeżdżał przez Wadowice do Krakowa. — Zapadłe wyroki w sądach kryminalnych przeciw obwinionym o udział w powstaniu 1846 r. zaczynają być wszędzie wykonywanemi, i dla tego więzienia w Galicyi wypróżniają się, i od dwóch tygodni wywożą w nocy więźniów za granicę. Mówią iż Wiśniowski będzie śmiercią karany, gdyż wyrok przeciw niemu zapadły nie został zmieniony. Słychać także iż ten co zabił burmistrza w Pilznie podobnéj ulegnie karze. Szela żyje sobie bardzo spokojnie w Tarnowie. (*Gaz. Pozn.*)

W miesiącu maju r. b. umarł w Clérmont (Oise) w domu obłąkanych, *Jan Cywiński*. Urodził się w Gubernii wileńskiéj w 1800 r. Przed rewolucyą był urzędnikiem w Banku polskim ; w czasie rewolucyi służył w Legii Litewsko-Ruskiéj w stopniu podporucznika.

W DRUKARNI L. MARTINET, PRZY ULICY JACOB, 30.